

MAŁGORZATA MASTALERZ-KRYSTJAŃCZUK

REAKCJE SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ NA WYDARZENIA ZWIĄZANE Z PROCESEM BISKUPA KIELECKIEGO CZESŁAWA KACZMARKA

Dążenie powojennych władz Polski do narzucenia społeczeństwu materialistycznego światopoglądu musiało doprowadzić do konfrontacji z Kościołem. Zaostrzenie relacji na linii państwo-Kościół nastąpiło już w 1947 roku¹. Od tego czasu rozpoczęła się walka, w której władze państwowe nie przebierały w środkach – od antykościelnej propagandy, przez pomówienia, do aresztowań i innych represji wobec hierarchii kościelnej włącznie. Aresztowanie 20 stycznia 1951 r. biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka było jednym z elementów rozgrywek.

DR MAŁGORZATA MASTALERZ-KRYSTJAŃCZUK, zatrudniona na stanowisku adiunkta Instytutu Historii Akademii Pomorskiej w Słupsku. Zainteresowania badawcze: historia Polski XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem: historii oświaty polskiej w okresie PRL, dziejów ludności rodzimej nad jezior Gardno i Łebsko po drugiej wojnie światowej, polskiej myśli zachodniej w dwudziestoleciu międzywojennym. Główne publikacje: *Pomorze Zachodnie w polskiej nauce, publicystyce i działalności politycznej w latach 1919-1939*, Słupsk 2013; „*Ostatni Mohikanie Pomorza?*”. *Ludność rodzima nad jezior Łebsko i Gardno w publicystyce polskiej lat 1945-1989*, Słupsk-Gdańsk 2019. ORCID: 0000-0002-9893-3364. Kontakt: malgorzata.mastalerz-krystjanczuk@apsl.edu.pl.

1. 28 września tego roku odczytano w kościołach list biskupów ogłoszony na zakończenie Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, która odbyła się kilka tygodni wcześniej. Biskupi wypowiedzieli się przeciwko ograniczaniu swobód religijnych, wezwali do bojkotu prasy, która zawierała treści antyreligijne, krytykowali odejście od religijno-świętecznego charakteru niedziel i świąt itd. A. L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, w: *Wielka Historia Polski*, t. 5, red. S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zgórnjak, Kraków 2003, s. 500.

Wkrótce duchownemu zostały przedstawione zarzuty szpiegostwa na rzecz USA i Watykanu². W Polsce rozpoczynał się najtrudniejszy w powojennych dziejach okres relacji państwo-Kościół.

Biskup Czesław Kaczmarek nie został zatrzymany przypadkowo³. Już od dłuższego czasu prowadzono przeciwko niemu wzmoczoną akcję propagandową, ukazując go jako kolaboranta⁴. Pożywką do tego był sfałszowany list pasterski z września 1939 roku⁵. Nie bez znaczenia też były kontakty hierarchy z ambasadorem amerykańskim Arturem Bliss-Lanem, który wspomagał działalność charytatywną Kościoła. Władze zdawały sobie też sprawę z tego, że biskup Kaczmarek nie należał do zwolenników porozumienia podpisanego 14 kwietnia 1950 r. przez kardynała Wyszyńskiego⁶, stojąc na stanowisku bardziej zdecydowanej postawy Kościoła wobec atakującej władzy⁷.

Śledztwo przeciwko biskupowi trwało ponad dwa i pół roku i było prowadzone metodami charakterystycznymi dla ówczesnych śledczych. Doprowadziło do skrajnego wyczerpania fizycznego i psychicznego duchownego. Rozprawa rozpoczęła się 14 września 1953 r. Zanim jednak zapadł wyrok, zostało wydane zarządzenie ministra bezpieczeństwa publicznego o przeciwdziałaniu wrogiej agitacji i działalności, właśnie w związku z rozpoczynającym się wkrótce procesem. Wytyczne z Sekretariatu Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) dostał również Wydział Prasy, by odpowiednio naświetlać mające nastąpić wydarzenia⁸.

Początkowo prawdopodobnie władze nie za bardzo wiedziały, jak podejść do tematu przedstawienia procesu biskupa Kaczmarka społeczeństwu. Wiadomo było, że zagadnienia związane z Kościołem są niezwykle drażliwe i zbyt duża brutalność w forsowaniu oficjalnych poglądów mogłaby nie tylko spotkać się

2. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 63.
3. Na temat sprawy biskupa Kaczmarka zob.: J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek, biskup kielecki 1895-1963*, Kielce 1991; J. Stępień, *Proces biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 1988 (numer specjalny).
4. M.in. podawano go jako przykład hierarchy kościelnego, który wzywał „do posłuszeństwa wobec okupantów” i usprawiedliwiał wywożenie na roboty przymusowe. *Watykan a Polska. (Broszura masowa)*, Warszawa 1952, s. 34.
5. Zob. np. S. Wilk, *Episkopat polski wobec władz okupacyjnych w latach 1939-1945*, „Saeculum Christianum”, 1995, nr 2, s. 62-63.
6. Zgodnie z dziesiętnastoma punktami podpisanymi w porozumieniu przez kardynała Wyszyńskiego, m.in. episkopat miał namawiać duchowieństwo, aby przekazywało wiernym obowiązek poszanowania władzy państwowej i nie przeciwstawiało się uspołdzielczaniu wsi. A. L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, s. 504.
7. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce*, s. 64.
8. R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 326.

z brakiem zrozumienia, ale nawet wywołać opór. 17 września 1953 r. została skierowana do pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich (KW), podpisana przez sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, tajna dyrektywa na temat postępowania w związku z trwającym procesem. Stwierdzano w niej: „odbywający się proces biskupa Kaczmarka odsłania antynarodowe oblicze reakcyjnej części kleru, a zwłaszcza wyższej hierarchii kościelnej, która na skutek swej antyludowej i antypaństwowej postawy faktycznie staje na usługi amerykańskiego imperializmu i niemieckiego rewizjonizmu. Proces biskupa Kaczmarka wykazuje, że reakcyjna część hierarchii kościelnej z nienawiści do naszego państwa ludowego stacza się na pozycje antynarodowe i zdradzieckie, dąży do podważenia naszego budownictwa, do obalenia ustroju ludowo-demokratycznego, rezygnuje z naszych ziem zachodnich na rzecz Adenauera, stawia na nową wojnę światową”⁹.

Dalej sekretarz zalecał, by wykorzystując wszelkie materiały podawane przez radio i prasę, prowadzić akcję wyjaśniania sytuacji, nie dopuszczając przy tym do powstania wrażenia, że proces ten nie jest wymierzony w Kościół czy religię. Na dowód przyjaznego stosunku państwa do nich proponował przytaczanie relacji władzy ludowej z lojalną częścią kleru, co było oczywiście wszystkim dobrze znaną fikcją. Ochab zalecał wykorzystywanie innych argumentów, które były jeszcze dalej idącymi kłamstwami, jak istnienie pełnej swobody sumienia i praktyk religijnych zagwarantowanych państwowymi ustawami. Kierując się zapewne chęcią uniknięcia niepokojów społecznych oraz zatrzymania uwagi społeczeństwa na kontekście międzynarodowym całej sytuacji, podkreślał, by w pracy agitacyjnej nie dopuścić do obrażania uczuć religijnych oraz nie ugodzić w „lojalną większość kleru”¹⁰.

Zalecenia konkretne wyglądały natomiast następująco: skontrolowanie zapoznania się aparatu partyjnego i kierowniczego z aktem oskarżenia i podstawowymi materiałami dotyczącymi procesu, omówienie procesu na wcześniej zaplanowanych naradach, odprawach i zebraniach partyjnych (padło tu jednoznaczne wskazanie, by nie zwoływać specjalnych zebrań w tej sprawie), wyjaśnienie znaczenia procesu biskupa Czesława Kaczmarka kierowniczemu aktywowi organizacji społecznych, ZMP, związków zawodowych, Ligi Kobiet, komitetów Frontu Narodowego na specjalnych zebraniach w KW, przygotowanie aktywu do wygłaszania na wsi referatów w najbliższych dniach na temat sytuacji międzynarodowej i z odpowiednim naświetleniem procesu. Co ciekawe, padło zalecenie, by w większych miastach po zapadnięciu wyroku zorganizować „zebrania Frontu Narodowego z udziałem miejscowej inteligencji i postępowych katolików, na których winni

9. Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], KC PZPR, Ministerstwo Oświaty [dalej: Min. Ośw.], sygn. 39, Tajne pismo „Do I-go sekretarza KW” z 17 września 1953 r.

10. Tamże.

wystąpić znani działacze duchowni i świeccy Frontu Narodowego”¹¹. Raczej już więc nie było wątpliwości, jak ten proces się zakończy.

W ślad za tą dyrektywą do wszystkich I sekretarzy KW PZPR został rozesłany okólnik z Wydziału Propagandy i Agitacji KC, w którym wskazywano bardziej szczegółowo, jakie kroki należy podjąć w celu odpowiedniego „urobienia” opinii publicznej. Wynikały one ze wskazań sekretarza, choć mimo odradzania zebrań aktywu partyjnego z referatem na temat procesu oraz polityki partii wobec Kościoła, zdecydowano, iż jednak odbędą się one w terminie 28 września – 5 października 1953 r. Następnie plan obejmował zorganizowanie w pierwszej połowie października odczytów dla aktywu partyjnego i związkowego w większych zakładach pracy według tez przesłanych przez Wydział Propagandy i Agitacji oraz zebrań dyskusyjnych „bezpartyjnej inteligencji, nauczycielstwa, rzemieślników, z udziałem miejscowego kleru i świeckich katolików” z podobnymi referatami. W drugiej połowie października i w listopadzie miały się natomiast odbyć odczyty zorganizowane przez Towarzystwo Wykładów Powszechnych¹².

Szkoły, podobnie jak inne zakłady pracy, zostały włączone w system zebrań wyjaśniających sytuację w myśl polityki władz. Były dość istotnym ogniwem w systemie, ponieważ pełniły ważną rolę opiniotwórczą, z czego władze doskonale zdawały sobie sprawę¹³.

Już 3 października 1953 r. odbyła się odprawa kierowników i zastępców kierowników wydziałów oświaty KW PZPR. W pierwszym punkcie porządku dziennego stała sprawa pracy uświadamiającej wśród nauczycieli „w sprawie stosunku państwa do kościoła i związanej z tym umowy między Episkopatem a państwem w świetle wydarzeń politycznych (proces Kaczmarka)”¹⁴. Nim przystąpiono do dyskusji, zagadnienie to zreferowała Pelagia Lewińska – p.o. kierownika Wydziału Oświaty KC PZPR. Dowodziła, że nie wszyscy nauczyciele rozumieją, jaką politykę prowadzi państwo w stosunku do Kościoła, oraz jaką politykę prowadzi Watykan w stosunku do Polaków i należy im wyjaśnić te zagadnienia właśnie na przykładzie procesu biskupa Kaczmarka. Referentka wykorzystywała zarzuty stawiane biskupowi w czasie procesu, uznając je za charakterystyczne dla relacji na linii państwo polskie-Kościół. Mówiła więc o występowaniu Kościoła „przeciwko postępowi i tradycjom narodowym do zaprzaństwa i zdrady”. Niemożność dojścia

11. Tamże.

12. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 43, Tajna instrukcja dotycząca pracy wyjaśniającej w związku z procesem Kaczmarka.

13. Zob. np. J. W. Wołoszyn, *Szkoła jako instrument politycznej legitymizacji władzy partii komunistycznej w Polsce (1944-1989)*, Lublin 2015; S. Bober, *Walka o duszę dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Lublin 2011.

14. AAN, KC PZPR, Min. Ośw. sygn. 6, Protokół z odprawy kierowników i zastępców kierowników oświaty KW PZPR, 3 października 1953 r.

do jakiegokolwiek porozumienia między ideologią Kościoła stojącą na gruncie własności prywatnej, a ideologią marksistowską eksponującą własność wspólną proponowała rozpatrywać i ukazywać je w następujących aspektach: władza a państwo (relacja rozpatrywana pod kątem pochodzenia, legitymacji władzy), państwo a religia (powołała się tu na słowa wypowiedziane na procesie Kaczmarka przez płk. Stanisława Zarakowskiego, naczelnego prokuratora wojskowego, który to dzielił społeczeństwo na wierzących – niewierzących, patriotów – wrogów), polityka Watykanu, stosunek partii do religii i porównanie ideologii idealistycznej (Kościoła) z marksistowską. Lewińska apelowała o pracę nad kształtowaniem materialistycznego światopoglądu nauczycieli i młodzieży, zalecając przy tym pewną ostrożność i unikanie „awantur i lewackich czy oportunistycznych posunięć”¹⁵.

W trakcie dyskusji część zebranych dzieliła się pierwszymi spostrzeżeniami na temat reakcji społeczności szkolnej na proces biskupa Czesława Kaczmarka. Przedstawiciel Opola mówił, że nauczyciele aktywnie uczestniczyli w zebraniach gromadzkich „w sprawie niemieckiej w powiązaniu ze sprawą Kaczmarka”, ale albo nie rozumieli zagadnienia (prawdopodobnie zadając za dużo pytań), albo wręcz wypowiedzi ich były wrogie. W Szczecinie, jak donoszono, dominowała sprawa niemiecka. Praktycznie jednak obserwacje referentów były niejasne, zdawkowe. Wyciągano pojedyncze przypadki, które niekoniecznie dawały odpowiedź na pytanie o odbiór sytuacji politycznej przez nauczycieli. Zauważyła to P. Lewińska, ganiąc referentów w podsumowaniu dyskusji, że mimo, iż od procesu Kaczmarka minęły już dwa tygodnie, to Wydziały Oświaty KW nie znają nastrojów wśród nauczycielstwa. Jej zdaniem świadczyło to o braku czujności. Podkreśliła również, że przypadki wrogiego nastawienia do następujących wydarzeń na linii państwo – Kościół każą przyspieszyć działania i skupić się na ideologizacji nauczycieli, jako osób kształtujących światopogląd i dzieci i ich rodziców. Poleciała, by na następną naradę lepiej przygotować informacje z terenu¹⁶.

7 listopada 1953 r. w Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja kierowników oddziałów szkolnictwa podstawowego Wydziałów Oświaty Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych. Przewodniczył jej dyrektor jednego z departamentów, Stanisław Dobosiewicz. W trzecim punkcie obrad zdawano relację z przebiegu akcji uświadamiającej w związku z procesem biskupa Kaczmarka. Ze sprawozdań wynikało, iż zgodnie z oczekiwaniami władz, akcja była przeprowadzona ze sporym zaangażowaniem. W Stalinogrodzie (Katowicach) zorganizowano wojewódzką konferencję w sprawie planu jej przeprowadzenia. Ustalono wówczas miejsca w powiatach, gdzie miały się odbyć konferencje nauczycielskie. Tak też się stało. Następnie ukierunkowani odpowiednimi referatami nauczyciele rozpoczęli akcję

15. Tamże, s. 2.

16. Tamże, s. 7, 10-11, 13.

uświadamiającą wśród rodziców i młodzieży. Sprawozdawca uznał, iż nauczyciele dobrze wywiązali się z powierzonego im zadania¹⁷. Nie wszędzie jednak było tak samo. W województwie opolskim zauważono, że nauczyciele uchylali się od udziału w zebraniach gromadzkich organizowanych przez komitety partyjne specjalnie w celu omówienia toczącego się procesu. W jednym z powiatów nauczyciele masowo opuścili salę, gdy rozpoczął się referat na ten temat. Zdarzały się miejscowości (Kalisz, Gniezno, Poznań), gdzie nauczyciele w ogóle nie chcieli dyskutować nad sprawą procesu na konferencjach, co z pewnością dla władz było dość podejrzane¹⁸.

Świadomość nauczycieli kształtować miały również artykuły zamieszczone w „Głosie Nauczycielskim”. Nie żałowano sobie w nich najostrzejszych słów na temat działalności biskupa Czesława Kaczmarka. Dla przykładu, czytamy, że on „marzył o ponownej agresji Wehrmachtu na nasze ziemie”¹⁹. Chętnie dodawano, że jak sam zeznał „przebył drogę (...) od reakcyjnej, antyludowej polityki do bagna zaprzaństwa, zdrady i szpiegostwa. Nie jest to, oczywiście, tylko jego osobista droga życiowa”²⁰ – dodawano. Rozwijano tę myśl, dowodząc, że nie sposób pominąć tej „prawdy historycznej” na zajęciach z języka polskiego, historii czy nauki o konstytucji, bo sami uczniowie mogą odnaleźć „złowrogich sobowtórów i «ideowych» poprzedników biskupa” i tu padają nazwiska biskupa Kossakowskiego, prymasa Poniatowskiego, biskupów Massalskich. Idąc jednak drogą wyznaczoną z góry, następnie złagodzone ton wypowiedzi, przypominając, że przecież i wśród duchownych zdarzały się piękne postacie jak Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic, Piotr Ściegienny. Do nich dołączono też wszystkich tych, którzy zginęli z rąk Niemców w czasie minionej wojny²¹. W tym samym numerze gazety przywołano też utrzymaną w podobnym tonie wypowiedź księdza rektora Konstantego Świącickiego: „patriotyczne i uczciwe polskie duchowieństwo, które cieszy się uznaniem i szacunkiem narodu, czerpie z historii życia i działalności arcybiskupa Jana Łaskiego, ks. Hugona Kołłątaja (...) wzór umiłowania Ojczyzny i ludu. To duchowieństwo, które piętnuje jak najmocniej i które odgradza się dziś z całą siłą od działalności antyludowego kleru w rodzaju biskupa Kaczmarka i jemu podobnych, wyraża wdzięczność rządowi polskiemu za to, że tak pieczołowicie kultywuje pamięć wielkich mężów, postępowych działaczy Odrodzenia (...)”²².

17. AAN, Min. Ośw., sygn. 52, Protokół z konferencji kierowników oddziałów szkolnictwa podstawowego wydziałów oświaty prez. WRN, 7 listopada 1953 r., s. 10.

18. Tamże, s. 10-11.

19. M. Preis, *Rewizjonistyczny szal*, „Głos Nauczycielski” 1953, nr 39, s. 4.

20. *Wrześniowe problemy*, „Głos Nauczycielski”, 1953, nr 39, s. 1.

21. Tamże.

22. *Uroczystości ku czci wybitnego, postępowego działacza Odrodzenia, prymasa Jana Łaskiego*, „Głos Nauczycielski”, 1953, nr 40, s. 2.

Bardziej niż ze strony nauczycieli, zdecydowanie negatywny odbiór sprawy biskupa Kaczmarka zanotowano ze strony rodziców. Dobrym momentem do przekazywania propagandy na temat procesu były wybory do komitetów rodzicielskich, które tradycyjnie odbywały się w pierwszych tygodniach nowego roku szkolnego. Władze komunistyczne podchodziły do nich z ogromnym zainteresowaniem i stawiały przed nimi bardzo poważne zadania. Głównie chodziło oczywiście o wprzęgnięcie rodziców w pracę na rzecz szkoły pod sztandarem budowania nowego społeczeństwa. We wskazówkach, jakich udzielił członek Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman w związku z akcją sprawozdawczą – wyborczą do komitetów 1953 roku czytamy, że powinna ona „wzmocnić miłość i szacunek dla ZSRR, ostoji pokoju, niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny, przyczynić się do zrozumienia zadań szkoły i rodziców w tej dziedzinie”²³.

Ze sprawozdań z odbytych w całej Polsce zebrań wyborczych wynika, że rodzice nie chcieli dyskutować na tematy polityczne, w tym na temat procesu biskupa Kaczmarka. Chętnie odnotowywano wypadki takie jak z powiatu wrześnieńskiego, gdzie „jeden z uczestników zebrania sam przedstawił wyniki procesu i wyraził właściwy pogląd na to zagadnienie”²⁴.

Prawdopodobnie specjalnie podkreślano istnienie takich postaw, ponieważ, jak można doczytać się między wierszami sprawozdań, ogólnie rzecz ujmując referaty i całe uświadamianie nie spotkały się ze zbyt dobrym przyjęciem ani ze strony rodziców, ani ze strony nauczycieli. Z reguły nauczyciele „odprawiali” to, co konieczne, bez zaangażowania w przekazywane informacje. W sprawozdaniu dotyczącym akcji wyborczej do komitetów rodzicielskich odnotowano, że było wiele wypadków biernej postawy nauczycieli, „a nawet pewien lęk przed tym zagadnieniem”. Zarzucano kierownikom szkół, że zadowalali się wyłącznie odczytaniem fragmentu pogadanki na temat procesu przesłanej przez Ministerstwo Oświaty, często ścisząc głoś, przyspieszając tempo czytania, lub powołując się na obowiązek wynikający z polecenia władz szkolnych²⁵. W Bogatyni, w powiecie zgorzeleckim, kierownik szkoły chciał opuścić fragment referatu dotyczący procesu, ale zostało to zauważone i odczyt odbył się w całości²⁶. Zdarzały się jednak przypadki udanego pominięcia tej części²⁷.

23. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 189, Wzór pisma „Do I-go Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR”, 30 września 1953 r.

24. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 52, Protokół z konferencji kierowników oddziałów szkolnictwa podstawowego wydziałów oświaty prez. WRN, 7 listopada 1953 r., s. 10.

25. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 189, Ocena akcji wyborczej do Komitetów Rodzicielskich w roku szkolnym 1953/1954.

26. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 52, Protokół z konferencji kierowników oddziałów szkolnictwa podstawowego wydziałów oświaty prez. WRN, 7 listopada 1953 r., s. 10-11.

27. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 189, Wybory do komitetów rodzicielskich w r. 1953/1954 (podsumowanie i ocena akcji).

Nic w tym jednak dziwnego, skoro słuchacze nie odnosili się pozytywnie do tego, co słyszeli. Odnotowano przypadki zagłuszania tupaniem, bądź opuszczania zebrania z chwilą podjęcia zagadnienia procesu, a nawet postawienie warunku przez rodziców, że przyjdą na zebranie, jeśli nie będzie poruszanej sprawy biskupa Kaczmarka, zagadnień związanych ze spółdzielniami produkcyjnymi i obowiązkowymi dostawami dla państwa²⁸. Zdarzyło się np., że jeden z uczestników zebrania przerwał kierownikowi szkoły referat uwagą, aby „skończył to nudzenie i przystąpił do właściwego celu zebrania”²⁹. Na ogół jednak rodzice unikali oficjalnych wypowiedzi na tematy polityczne. Wyrażali również zdziwienie, że szkoła angażuje się w politykę i sprawy gospodarcze państwa, gdy tymczasem powinna tylko uczyć i wychowywać. W jednej z warszawskich szkół padło stwierdzenie: „To, co my tu mówimy o procesie Kaczmarka, o sprawie Wyszyńskiego, wszyscy wiemy, że człowiek bez religii jest jak bydło – powinniśmy mówić o szkole, o wychowaniu dzieci”³⁰. Dla przeciwwagi dość negatywnego wrażenia – biorąc pod uwagę cel całej akcji – skrupulatnie odnotowywano również pozytywny odbiór zagadnienia. I tak np. w jednej ze szkół województwa szczecińskiego z sali padło zdanie, że w Polsce Ludowej panuje wolność sumienia i wyznania, a Kaczmarek został osądzony za wrogą działalność wobec państwa³¹.

Trzecią grupą, poza nauczycielami i rodzicami, którą zamierzano „uświadamić” na temat procesu biskupa Kaczmarka byli uczniowie. W sprawozdaniach nie odnotowano wrogich postaw, wręcz przeciwnie, donoszono, że młodzież podeszła do tematu „ze zrozumieniem”³². Indoktrynacja odbywała się na różne sposoby. Na przykład na konferencji kierowników wydziałów oświaty we Wrocławiu, następnie na konferencjach z kierownikami szkół ustalono, że proces Kaczmarka będzie włączony w proces pracy lekcyjnej, w niektórych województwach zdecydowano się na przeprowadzenie pogadanek³³. Z pewnością wizytatorzy zwracali uwagę na obecność tego problemu w trakcie omawiania różnych zagadnień na lekcjach. Oto kilka przykładów. Wizytator ministerialny donosił, że w jednej ze szkół podstawowych w Rzeszowskim, na lekcji języka polskiego w klasie szóstej nauczycielka, powtarzając z uczniami materiał, zdołała „wydobyć momenty światopoglądowe i ideologiczne”. Przeciwwstawiła rolę

28. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 189, Ocena akcji wyborczej do Komitetów Rodzicielskich w roku szkolnym 1953/1954.

29. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 52, Protokół z konferencji kierowników oddziałów szkolnictwa podstawowego wydziałów oświaty prez. WRN, 7 listopada 1953 r., s. 10.

30. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 189, Wybory do komitetów rodzicielskich w r. 1953/1954 (podsumowanie i ocena akcji).

31. Tamże.

32. AAN, KC PZPR, Min. Ośw., sygn. 52, Protokół z konferencji kierowników oddziałów szkolnictwa podstawowego wydziałów oświaty prez. WRN, 7 listopada 1953 r., s. 10.

33. Tamże.

ks. Piotra Ściegiennego, bojownika o wolność „Kaczmarczykowi (sic!), agentowi imperializmu”³⁴. Taka postawa spotkała się oczywiście z aprobatą. Inaczej było w przypadku nauczycielki w jednej ze szkół podstawowych w Łodzi. Na wizytowanej lekcji historii w klasie szóstej w trakcie jej wypowiedzi na temat problemów, jakich nastęrczali Władysławowi Łokietkowi książęta, możni i duchowieństwo w jego zjednoczeniowym dziele, jeden z uczniów zabrał głos mówiąc, „proszę pani, dziś również duchowieństwo przeszkadza Rządowi. Polska Ludowa musi walczyć z duchowieństwem, dowodem tego jest proces księdza Kaczmarka”. W oczach wizytatora była to idealna okazja do podjęcia i rozwinięcia tematu. Tymczasem nauczycielka na chwilę zamilkła, po czym przeszła do kolejnych zagadnień, nie komentując w ogóle słów ucznia³⁵. Było to z pewnością zachowanie karygodne w oczach wizytującego.

Przytoczony został dobry i zły przykład postawy nauczyciela wobec wykorzystania procesu biskupa kieleckiego w trakcie lekcji. Dla porządku przytoczę jeszcze jeden, który pokazuje, że nie wystarczyło używać propagandowych sloganów, zdawano sobie sprawę z delikatności całej sprawy. Jako przykład bezmyślności nauczyciela wizytator liceum w Lubaniu podał zestawienie ze sobą dwóch zagadnień, z których jedno uczniowie mieli wybrać jako temat wypracowania. Brzmiały one: „Ludowa koncepcja rzeczywistości w balladach Mickiewicza” i „Polityka Watykanu w świetle procesu biskupa Kaczmarka”. Wizytator stwierdzał: „Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że młodzież manifestacyjnie nie opracowywała tematu drugiego. Tymczasem to ustalenie przez nauczyciela łatwego tematu z zakresu przeprowadzonego cyklu z historii literatury, z nie komentowanym w szkole tematem drugim w toku trwania procesu bpa Kaczmarka zmusza siłą rzeczy młodzież do jednostronności potraktowania sprawy”³⁶.

Sprawa biskupa Kaczmarka stała się elementem propagandy komunistycznej w szkołach również w następnych latach. Jedną z uwag po hospitacji lekcji historii w X klasie szkoły w Dynowie w powiecie rzeszowskim, było to, że nauczyciel, mówiąc o postępowości Stanisława Staszica i Hugona Kołłątaja, nie nawiązał do zdradzieckiej postawy biskupa Kaczmarka i kardynała Wyszyńskiego³⁷.

Propaganda komunistyczna wykorzystywała wszelkie sposoby, aby przedstawić kościół katolicki społeczeństwu polskiemu w jak najgorszym świetle. Dotyczyło

34. AAN, Min. Ośw., sygn. 1286, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wieliczkę w czasie od 14-22 grudnia 1953 r. w woj. Rzeszowskim.

35. AAN, Min. Ośw., sygn. 1302, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez Gajowniczkę Stanisława, ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 8-23 października 1953 r. w m. Łodzi.

36. AAN, Min. Ośw., sygn. 1291, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa licealnego w województwie wrocławskim, przeprowadzonej w czasie od 9 do 19 grudnia 1953 r. przez wiz. Zandeckiego Mieczysława.

37. M. Hoszowska, *Praktyka nauczania historii w Polsce 1944-1956*, Rzeszów 2002, s. 110.

to oczywiście tej części hierarchii kościelnej, która nie chciała podporządkować się nowej władzy. Proces biskupa Czesława Kaczmarka jest jednym z wielu tego przykładów. Jego odpowiedni przekaz miał trafić do wszystkich, również do szkół, które pełniły wówczas ważną rolę opiniotwórczą. Jednak odzew, jaki przyniosły starania władz, zdaje się, że nie mógł być w ich oczach zadowalający. Nauczyciele z reguły dość niechętnie, a na pewno bez wymaganego zaangażowania przekazywali uczniom i rodzicom wiadomości – czy raczej teksty propagandowe – na temat procesu. Postawa uczniów uwarunkowana była swego rodzaju stopniem posłuszeństwa wobec nakazów szkolnych, ale też kształtowała ją w dużej mierze atmosfera domu rodzinnego. Rodzice natomiast, mogący w większym stopniu niż nauczyciele przyjmować postawę bierną, najczęściej taką przyjmowali, choć nie brakowało głosów oburzenia, że w szkole mówi się o sprawach ze szkołą nie związanych. Pamiętać też należy, że ludzie po prostu bali się manifestować wprost negatywne nastawienie do oficjalnego przekazu. Ograniczał się on raczej do bierności i oficjalnego braku zainteresowania tematem.

Trudno ocenić jednoznacznie, jak wpłynął na środowisko szkolne przekaz władz dotyczący procesu biskupa Czesława Kaczmarka. Zdaje się, że można zaryzykować twierdzenie, iż nieprzekonani pozostali nadal nieprzekonani. Zbyt często stykano się z propagandą władz, by w tym przypadku bez zastrzeżeń uwierzyć w podawane informacje. Zdarzały się oczywiście przypadki wypowiedzi po myśli władz, ale odnotowywano też zupełnie inne postawy, np. próby organizowania wspólnych modlitw za biskupa³⁸. Jednak z drugiej strony istniała grupa nauczycieli, którzy pod dyktando oficjalnych wytycznych wpływali głównie na postawy uczniów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Oświaty, sygnatury: 39,40, 43, 6, 52, 189, 1286, 1291, 1302.

Opracowania

Bober S., *Walka o duszę dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Lublin 2011.

38. AAN, Min. Ośw., sygn. 52, Protokół z konferencji kierowników oddziałów szkolnictwa podstawowego wydziałów oświaty prez. WRN, 7 listopada 1953 r., s. 10.

- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006.
- Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Hoszowska M., *Praktyka nauczania historii w Polsce 1944-1956*, Rzeszów 2002.
- Sowa A. L., *Od drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, w: *Wielka Historia Polski*, t. 5, red. S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zgórnjak, Kraków 2003.
- Stępień J., *Proces biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 1988 (numer specjalny).
- Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek, biskup kielecki 1895-1963*, Kielce 1991.
- Watykan a Polska. (Broшуra masowa)*, Warszawa 1952.
- Wilk S., *Episkopat polski wobec władz okupacyjnych w latach 1939-1945*, „Saeculum Christianum”, 1995, nr 2.
- Wołoszyn J. W., *Szkoła jako instrument politycznej legitymizacji władzy partii komunistycznej w Polsce (1944-1989)*, Lublin 2015.

Prasa

„Głos Nauczycielski”, 1953, nr: 39, 40.

Streszczenie

W styczniu 1951 roku aresztowano biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Po ponad dwóch latach maltretowania fizycznego i psychicznego, podczas procesu jesienią 1953 roku duchowny przyznał się do zarzucanych mu czynów. Proces został przez władze wykorzystany propagandowo. Była to oczywiście jedna z odsłon walki komunistycznych władz z cieszącym się szacunkiem i uznaniem w polskim społeczeństwie Kościołem katolickim. Znalazła ona odbicie również w szkołach, o które zabiegano w sposób szczególny. Dotarły do nich specjalnie propagandowo przygotowane materiały, które miały być przekazane nauczycielom m.in. na konferencjach, rodzicom - głównie w trakcie zebrań wyborczych do komitetów rodzicielskich i uczniom przede wszystkim w procesie dydaktycznym. W tym ostatnim przypadku wymagano od nauczycieli dużej kreatywności i tu z pewnością dużo zależało od zaangażowania pedagogów. Można przyjąć, iż cała akcja nie przyniosła natychmiastowego, spektakularnego skutku, ale z pewnością była istotną częścią propagandowego ataku mającego ukształtować społeczeństwo zgodnie z myślą władz.

Słowa kluczowe: propaganda komunistyczna, oświata, proces biskupa Kaczmarka.

REACTIONS OF SCHOOL SOCIETY ON THE EVENTS CONCERNED THE TRIAL OF THE BISHOP OF KIELCE, CZESLAW KACZMAREK

Summary

In January 1951, the Bishop of Kielce – Czeslaw Kaczmarek was arrested. After more than two years of physical and mental abuse, during the trial in the autumn 1953 the clergyman pled guilty. The trial was used by the authorities in their propaganda. Certainly, that was one of the reveals of communist authorities fight against Catholic Church which was well-respected and recognised in the Polish society. The situation found its reflection at schools which were particularly important. Schools received specially elaborated propaganda materials, which were to be submitted to teachers, among others, at the conferences, or parents - mainly during election gatherings to parental committees or pupils mainly in the didactic process. In the last example teachers were required considerable creativity and in this case, a lot dependent on teachers' engagement. It may be accepted, that the entire action did not bring immediate and spectacular result but it was certainly a predominant part of propaganda attack which was to form the society according to authorities notion.

Key words: communist propaganda, education, the trial of Kaczmarek Bishop.